

Wypracowanie do mowy. dnia 15.VI.1946 r.
n. 1. Przyjeżdża wojenne.

178

S.

W czasie gdy Niemcy zaczęli bombardować miasta i posuwać się w głąb kraju, ja z całą rodziną mieszkalem na wsi. Lecz gdy Niemcy zbliżyli się do nas, to my wyjechaliśmy do lasu. I tam zaczęły się moje przygody. Pewnego razu wyruszyłem z ojcem do węgona by przyglądać się jak samoloty radzieckie bombardują. Tam spotkaliśmy kilku Niemców, którzy przepuszczali że my jesteśmy szpiegami. I chcieli nas odstawić do głównego sztabu na przesłuchanie ale nie udało im się zupełnie. Ojciec widząc to zaraz uciekł w knaki a ja z ojcem. Przyniesiemy do miejsca szepiliwie. To była moja poważniejsza przygoda. Wiele miałem winych ale nie opisuję. Po przejściu takiego frontu wyruszyliśmy do domu, gdzie wszystko było w porządku.

Stowace
Bolesław.
Kl. III.